BUDOWA KOMPL. INSTALACJI MŁYŃSKICH i KASZARŃ.

ZAWIADOMIENIE Rogoźno 1/II 1926

Niniejszym podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klijenteli, że po dokonaniu reorganizacji naszego przedsiębiorstwa, polegającej na skoncentrowaniu wytwórczości tylko w jednej fabryce w Rogoźnie, z dniem 1 lutego b. r. utworzyliśmy

w WARSZAWIE, w dawnej siedzibie f. C. SKORYNA przy ul. Olszowej l4 (Praga)

CENTRALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

naszej firmy, którego kierownictwo objęli nasi dotychczasowi długoletni kierownicy techniczni oddziałów „Młynotwórni“ w Warszawie i Rogoźnia:

pp. Inżynierowie JAN WĘGRZYN i FRANC. VOSTŘAK

Długoletnia praktyka w dziale budowy młynów i konstrukcji maszyn młyńskich, zdobyta przez powyższych fachowców w pierwszorzędnych fabrykach krajowych i zagranicznych jest dostateczną rękojmią, że skierowane do Generalnego Przedstawicielstwa w Warszawie wszelkie zlecenia, dotyczące budowy nowych i przebudowy istniejących młynów oraz dostawy poszczególnych urządzeń i maszyn młyńskich będą załatwiane sprawnie i ze znajomością rzeczy tak pod względem technicznym, jak handlowym.

Uprzejmie zatem prosimy Szanowną Klijentelę o zwracanie się z całem zaufaniem do powyższych naszych przedstawicieli i pozostajemy

Z poważaniem

„Młynotwórnia“

Tow. Akc. Wytwórni Młyn. Polskich

w Rogoźnie

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

J. WĘGRZYN i F. VOSTŘAK Inżynierowie

GENERALNE Przedstawicielstwo Tow. Akc. „MŁYNOTWÓRNIA“.

Warszawa, 1/II 1926

Powołując się na powyższe zawiadomienie niniejszym mamy honor podać do wiadomości pp. Właścicieli i kierowników Młynów, że w dniu 1 lutego b. r. **powstała w Warszawie w tradycyjnem i znanem ogółowi młynarstwa polskiego w miejscu**

w dawnej fabryce C. Skoryny na Pradze przy ul. Olszowej 14

nowa placówka przemysłowo-handlowa, która pod firmą

Zakłady Budowy Młynów

J. WĘGRZYN i F. VOSTŘAK

INŻYNIEROWIE

Służyć będzie przemysłowi młynarskiemu.

Zakłady nasze po za **reprezentacją Tow. Akc. „Młynotwórnia“** — największej w Polsce wytwórni maszyn młyńskich, posiadają

Wzorową ryflarnię zaopatrzoną w 10 nowoczesnych szybkobieżnych ryflarek z oddzielnym napędem elektrycznym, umożliwiającym pracę dniem i nocą

Warsztaty mechaniczne, specjalnie zastosowane do remontu maszyn i urządzeń młyńskich

Kamieniarnię produkującą kamienie młyńskie francuskie i sztuczne wraz z działem remontowym (nadlewanie zużytych kamieni, płaszczy szmerglówek i bębnów do perlaków)

Skład artykułów młynarskich obficie zaopatrzony w niezbędne dla każdego młynarza narzędzia i przedmioty: oskardy, oskardziki, parlaki, fajki, gurty, kubki elewatorowe, pasy skórzane i t. p.

Główny skład gazy szwajcarskiej Dufour & C°

Prosząc Szanowną klijentelę o łaskawe poparcie naszej firmy i kierowanie do nas wszelkich zapytań i zleceń, pozostajemy

Z poważaniem

Zakłady Budowy Młynów

J. Węgrzyn i F. Vostrak

Inżynierowie

WARSZAWA-PRAGA, Ul. OLSZOWA 14. TELEFONY: 49 i 67-99

POSTAWY WALCOWE. — PLANZYCHTRY. — ŁUSZCZARKI SZMERGLOWE. — ASPIRACJA.

PERLAKI. — KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE. — MIESZARNIE. — WIALNIE.

Rok VIII. Warszawa, 15 marca 1926 r. Nr. 5

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁝⁝ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	1615

Dzieje i stan młynarstwa w Polsce

W Polsce, mówi uczony Tadeusz Czacki, młyny wodne musiały istnieć od bardzo dawna, lecz używanie żaren ręcznych było najpowszechniejsze i dlatego dochody młynowe pierwotnie znaczyły mało. Młyny wietrzne miały być według Czackiego, wynalezione w Anatolji, zjawiły się na początku wieku XII-go w Normandji, za Kazimierza Wielkiego były już w Polsce, na Litwie natomiast Czacki nie znalazł ich śladu nawet w XV-ym wieku. Być może, iż nieużywanie na Litwie długo siły wiatru do mielenia miało znaczenie głębsze, religijne. Wiadomo, że starożytni wyznawcy kultu **Krywe-Krywejtów,** t. zw. rzek świętych nie wstrzymywali tamami, nie stawiali na nich młynów, nie zużytkowywali ich siły; rzeki te jako boże, musiały płynąć swobodnie i lud w nich odbywał jeno swe obrzędowe oczyszczenia. Wiara ta symboliczna o wiele przeżyła kult pogański, więc nawet w XVII stuleciu, gdy na rzece Wochendzie w Inflantach, mianej za świętą, chciano zrobić zbiornik wody i wnieść młyny, doszło do otwartego buntu pospólstwa i krwi przelewu.

Na Litwie czczono też wiatry, a ich opiekunami były bożyszcza Gardeoldis i Zefir, więc mogły one wzbudzać pewną obawę używania siły wietrznej, zwłaszcza, że i wszechmocny Perkun **(Perun, Piorun)** zjawiał się w czasie burz. Młynarstwo jednak w kulcie litewskim posiadało opiekuńcze bóstwo **Rungisa. Rungis** ten miał przysparzać mieliwo na koszu młynarzom prawowiernym i według mniemania, do dziś dnia zachowanego u ludzi, przebywa u czcicieli swoich w postaci czarnego kota. U łotyszów dostrzeżono również ten myt. Już samo istnienie na Litwie bożka młynarstwa świadczy o starożytności fachu młynarskiego, tembardziej, że pieczywem i piekarzami miała się opiekować bogini **Matergabia.**

Pierwotnie za prawa lennego zarówno w Polsce, jak na Litwie, wszystkie młyny razem z ziemią musiały być własnością korony we względnem tylko władaniu lenników; następnie zaś z upadkiem ostatecznym feudów na rzecz dziedziców, w Polsce od paktu Koszyckiego (1374), na Litwie po 1566 roku, monarcha pozostał całkowitym właścicielem realności ziemskich, jeno w królewszczyznach i miastach. Prawo korony do młynów stwierdzają nadania i przywileje późniejsze.

Młynarstwo nasze, tak samo jak w całej **Europie Zachodniej,** do końca 18-go stulecia pozostawało w uśpieniu, datującem od czasów średniowiecznych; to też podówczas oprócz zwykłych **młynów wodnych i wietrznych,** budowanych podług **typowego urządzenia starego młyna niemieckiego** z zastosowaniem do mielenia zboża prostych kamieni piaskowych, nie spotykało się na tem polu żadnych udoskonaleń. Tym sposobem chleb razowy lub grubo-pytlowy (z mąki odsiewanej na pytlach wełnianych) widywało się podówczas na stołach największych panów i szlachty. Z rozbudzeniem się wszakże na początku zeszłego stulecia na Zachodzie przemysłu młynarskiego, spostrzega się u nas także pewien ruch w tym kierunku, jakkolwiek więcej opóźniony i powolniejszy, aniżeli w innych państwach europejskich, co tłomaczy się w znacznej części potrzebą oprócz samego przyswajania sobie obcych wynalazków, także posiłkowaniem się obcokrajowemi specjalistami przy wprowadzaniu w praktykę nowych urządzeń młynowych.

Pierwszy w królestwie polskiem młyn parowy (z 60-konną maszyną i 12 złożeniach kamieni francuskich), podług systemu amerykańskiego urządzony, został założony **w Warszawie na Solcu 1825 r.** przez **hr. Łubieńskich.**

Na Litwie, pomimo znacznej obfitości rzek i taniości materjału opałowego, budowa młynów zbożowych ulepszonych konstrukcji postępuje bardzo wolno.

W Wilnie pierwszy młyn parowy pobudował około 1869 r. Reinhold Tyzenhausen. Kraj nasz rolniczy, produkujący znaczną ilość zboża, przedstawia szerokie i korzystne pole do wielkiego nawet rozwoju przemysłu młynarskiego. Dotychczas jednak oprócz większych młynów, zaopatrzonych w nowsze i doskonalsze urządzenia, jakie stanęły u nas, reszta młynów mniejszych, porozrzucanych po całym kraju, w większej części pozostaje na pierwotnym stopniu urządzenia lub jeżeli zaprowadzono w nich, niektóre nowsze ulepszenia, to zwykle nieumiejętnie je stosowano do miejscowych warunków i potrzeb, co tło-

maczy się ogólnym **brakiem u nas technicznej specjalności.** Dość tu wspomnieć, że wszystkie nasze większe i lepsze młyny urządzone zostały przez fabryki zagraniczne.

Prawdziwie dziwny objaw przedstawia na tem polu nasz kraj i społeczność; prawie w każdej gałęzi przemysłu posiadamy zakłady fabryczne i zdolnych specjalistów techników, podczas gdy przemysł młynarski, który nas, jako obywateli kraju rolniczego, winien może względnie najwięcej obchodzić, dotąd niesłusznie i z wielką szkodą jest ogromnie lekceważony i zaniedbany. Potwierdzenie tego stanu rzeczy znajdujemy w następującym fakcie: **dotąd większość maszyn i przyrządów młynarskich zmuszeni jesteśmy sprowadzać z zagranicy, co zwiększa ogromnie koszt urządzeń naszych młynów.** (biorąc pod uwagę przewóz i wysokie cło wchodowe) **i pozostawia odłogiem jedną ważną gałęź przemysłu fabrycznego, jaką powinno stanowić młynobudownictwo.** Oprócz tego powyższy stan rzeczy pociąga za sobą konieczność powierzania budowy nowych młynów fabrykantom zagranicznym, co tamuje drogę do wytworzenia specjalnych sił miejscowych. Dojść więc musimy do wniosku, że u nas młynarstwo dotąd jeszcze jest uważane prawie powszechnie za zwykłe rzemiosło, zajmowanie się którem nie przystoi, ale nie przedstawia odpowiedniego pola dla krajowych fabryk maszyn i własnych sił technicznych. Pogląd ten mógł mieć do pewnego stopnia uzasadnioną podstawę w czasach dawniejszych, obecnie jednak należy do smutnych objawów nieświadomości całego postępu i rozwoju młynarstwa, jak również cechuje niezdawanie sobie sprawy z olbrzymiego znaczenia tego przemysłu dla kraju rolniczego.

Ponieważ podstawą wszelkiej racjonalnej działalności na poparcie i obronę przemysłu stanowi możliwie wszechstronne poznanie jego rzeczywistego stanu pod względem technicznym i ekonomicznym, stopnia rozwoju i żywotności, potrzeb i przeszkód, gdyż tą drogą jedynie dojść można do trafnego zrozumienia i wyrobu środków na przyszłość, to pierwszym krokiem naprzód powinno być **statystyczne zbadanie młynarstwa krajowego,** czego zupełny brak daje się dotkliwie u nas uczuwać.

Drugim niemniej ważnym środkiem do podniesienia naszego młynarstwa winien być **wyrób wszystkich maszyn młynarskich w kraju, łącznie z budową kompletnych młynów,** co zmniejszy w znacznym stopniu koszt naszych urządzeń młynowych i stworzy z biegiem czasu pewien **zastęp specjalistów,** z łona techników miejscowych. Dotąd, oprócz kilku zakładów nie mamy nic poważnego w tym zakresie, to też większość maszyn do młynów sprowadzamy gotowe z zagranicy, wysyłając z kraju ogromne sumy bezpowrotnie. **Wreszcie podniesienie fachowego uzdolnienia naszych młynarzy krajowców zamyka szereg najpierwszych potrzeb dalszego rozwoju naszego młynarstwa, które czekają na jaknajśpieszniejsze załatwienie.**

Prof. Stanisław Małyszczycki.

Kronika

KALENDARZ-PORADNIK MŁYNARSKI na rok 1926 i 1927.

Został wydany Kalendarz-Poradnik Młynarski na rok 1926 i 1927 nakładem księgarni **I. Idzikowskiego** w Bydgoszczy, ul. Gdańska 16/17, a opracowany nader starannie przez dypl. inż. **Stanisława Małyszczyckiego** w dziale młynarskim i p. **Kazimierza Apelkowskiego** w dziale ogólno-informacyjnym.

Kalendarz zawiera 528 stron druku w 16-ce i 35 ilustracji.

Wydawcy, odczuwając potrzebę dla wielotysięcznej rzeszy naszych pracowników na polu młynarstwa zbożowego, takiego podręcznika, któryby służył **nietylko jako specjalny poradnik młynarski,** lecz zawierał zarazem wielostronne wiadomości **z różnorodnych dziedzin wiedzy ludzkiej,** wydali omawiany kalendarz.

Kalendarz tak opracowany, jest niezbędny w ręku każdego młynarza i z pożytkiem będzie służył dla ogółu sfer młynarskich.

Ponieważ w żadnym innym przemyśle niema tak wielkiej różnorodności w ustrojach, nietylko pod względem ich ilościowym, lecz i ich jakościowych wytwórczości, jak to ma miejsce w młynarstwie zbożowem, więc należyte orjentowanie się w wyborze najodpowiedniejszych do danego zakresu młyna urządzeń maszynowych przedstawia wielką trudność, co też sprowadza w praktyce wielostronne niedomagania i błędy, a to w braku wskazówek praktycznych z podaniem sposobu działania, sprawności ilościowej i jakościowej, oraz zużycia siły popędowej dla odnośnych maszyn młyńskich.

W tym więc kierunku **Kalendarz-Poradnik Młynarski** dawać będzie możność wielostronnego orjentowania się w tem, jakiem powinno być urządzenie i sposób prowadzenia młyna, dla osiągnięcia najkorzystniejszych w danych warunkach miejscowych wysiłków przemiałowych, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym i ekonomicznym.

Jako jedną z całego szeregu ciekawych spraw poruszanych w Kalendarzu-Poradniku pomieściliśmy na 1-ej stronie „Dzieje i stan młynarstwa w Polsce".

ZBOŻE I MĄKA.

Załamanie się kursu walut obcych z początku tygodnia spowodowało intensywną podaż żyta, szczególnie w Wielkopolsce, wywołując stopniowe osłabienie cen. Cena żyta poznańskiego z 24 zł. za kwintal na początku tygodnia obniżyła się w końcu tygodnia do 22 zł. za kwintal loco stacja załadowania.

W przeciwieństwie do tego ceny żyta kongresowego nie wykazały tendencji zwyżkowej w ciągu całego tygodnia.

W ostatnim dniu ubiegłego tygodnia tendencja zniżkowa ustała. Ceny się wzmocniły. Podaż zmalała. Ustalenie się pogody i uspokojenie na rynku walutowym przyczynić się winno do ożywienia podaży i stabilizacji cen. Pod koniec tygodnia płacono za żyto suche 23 zł. — 23 zł. 50 gr., za pszenicę wyborową 42 — 44 zł., za owies 23 — 24 zł., jęczmień od 21 do 24 zł. W zależności od gatunku wszystko za kwintal loco Warszawa.

Na rynku mącznym zaofiarowanie dostateczne przy tendencji utrzymanej. Mąka pszenna wyboro-

wa 4/0000 — 68 — 72 groszy, żytnia pytlowa wyborowa 4/0000 — 42 grosz. za kg. wraz z dostawą do piekarni. Otręby żytnie notowano po 16 gr. za kg. z dostawą.

CŁO NA ZBOŻE W CZECHOSŁOWACJI.

Wobec tego, że na giełdach produktów w Pradze, Bernie i Bratysławie stwierdzono w czasie od 1 stycznia do 25 lutego b. r. spadek cen na zboże i produkty mączne, zostały wprowadzone w Czechosłowacji z dniem 1 marca nowe cła, a mianowicie od pszenicy, która dotychczas była wolna od cła — 12,60 kor., od owsa — 9,60 kor., od żyta — 17,40 kor., od jęczmienia — 8,40 kor., od mąki pszennej — 22, od mąki żytniej — 24, od mąki jęczmiennej — 24, od mąki owsianej — 16 koron czeskich, wszystko za 100 klgr.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła, że koszty utrzymania w lutym, w porównaniu ze styczniem, obniżyły się o 0,49%.

Najbardziej na zniżkę wpłynęło obniżenie cen opału (6,19%).

Grupa żywnościowa nie wykazuje prawie żadnej zmiany (0.03% zniżki). Grupa odzieżowa bez zmiany.

WYSTAWA SPOŻYWCZO-HYGJENICZNA W WARSZAWIE.

Pod protektoratem p. Ministra Przemysłu i Handlu i pod egidą Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego, odbędzie się w Warszawie w czasie od dnia 18 kwietnia do 3 maja 1926 r. na terenie t. zw. „Wielkiej Łobzowianki" przy ul. A. Ujazdowskie naprzeciw wylotu ulic Nowo-Wiejskiej i Korzykowej **Wystawa Spożywczo-Hygjeniczna,** której celem jest pokaz produkcji spożywczo-hygjenicznej, wyłącznie wytwórczości krajowej i uświadomienie jaknajszerszego ogółu o samowystarczalności Polski w tej dziedzinie.

Na czele prezydjum Komitetu Wystawowego stanął p. Turski Marjan — prezes Targów Wschodnich.

Wystawcom, których eksponaty uznane zostaną przez Komisję Sędziowską, złożoną z fachowców, za najlepsze, udzielone zostaną odznaczenia w postaci dyplomów uznania, oraz medali złotych i srebrnych.

Podczas trwania wystawy na placu wystawowym czynny będzie cały szereg atrakcji w postaci: orkiestry, radio-koncertów, i t. p. Odbędą się również atrakcyjne konkursy z zakresu sztuki kulinarnej, cukierniczej i zdobniczej z nagrodami. Do konkursów tych dopuszczone będą również osoby, nie biorące udziału w wystawie.

Termin zgłoszeń na wystawę upływa z dn. 20 marca b. r. Zgłoszenia uwzględniane będą według kolejności zapisów. Celem nadania całokształtowi wystawy estetycznego wyglądu, odpowiedniem rozmieszczeniem i stroną dekoracyjną stoisk zajmie się specjalna komisja architektoniczno-artystyczna.

Uważamy, że pierwsza ta powojenna wystawa w stolicy stanie się poważną placówką propagandy wytwórczości polskiej i jednocześnie ułatwi nawiązanie stosunków pomiędzy wytwórcą a ogółem spożywców.

ZAKAZY WETERYNARYJNE, DOTYCZĄCE WYWOZU INWENTARZA ŻYWEGO ZA GRANICĘ.

Uważając rozwój eksportu inwentarza żywego i produktów zwierzęcych z Polski za czynnik pierwszorzędnej wagi dla podniesienia rolnictwa krajowego, oraz mając na względzie ochronę państw obcych przed zawleczeniem zaraz zwierzęcych z Polski, Ministerstwo Roln. i Dóbr. Państwowych zarządziło ostatnio zamknięcie granicy dla wywozu zwierząt racicowych z powiatów, w których stwierdzono **pryszczycę,** chociażby w jednej tylko miejscowości. Powiatów takich w ciągu lutego r. b. zamknięto 20.

Przy znacznej liczbie zapowietrzonych powiatów zamykane są dla wywozu zwierząt racicowych całe województwa, co w ostatnim czasie zostało zastosowane względem woj. poznańskiego i warszawskiego.

Z powodu zarazy płucnej zamknięto dla wywozu bydła rogatego 5 województw, a mianowicie: białostockie, kieleckie, lubelskie, poleskie i warszawskie, w województwach tych bowiem zaraza płucna jeszcze nie wygasła.

Wykaz powiatów zapowietrzonych ogłaszany jest stale w „Monitorze Polskim".

NABYWANIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH NA KREDYT.

Państwowy Bank Rolny i w roku bieżącym pośredniczy przy nabywaniu nawozów sztucznych na kredyt. Warunki, na których Państw. Bank Rolny udziela kredytu na nawozy sztuczne są podobne, jak w roku ubiegłym.

Nabywać nawozy można tylko w ładunkach **wagonowych.** Nawozy sztuczne dostarcza Państw. Bank Rolny na kredyt, który spłaconym być musi **do dnia 15 listopada 1926 r.** Kredyt oprocentowuje się 15% od sta w stosunku rocznym.

Nawozy sztuczne nabywać rolnicy mogą: 1) przez Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, 2) za pośrednictwem Spółdzielni Kredytowych, jak Kasy Spółdzielcze, Banki Ludowe i t. p., którym zostanie przyznany kredyt towarowy, 3) za pośrednictwem kas gminnych i 4) w miejscowościach, gdzie niema wymienionych organizacji, Państw. Bank Rolniczy dostarcza nawozy sztuczne bezpośrednio grupom rolników na zasadzie t. zw. solidarnej odpowiedzialności, przy zamówieniach conajmniej całego ładunku wagonowego poszczególnych nawozów sztucznych, przyczem pożądanem byłoby, żeby grupy rolników organizowały zakup przy współudziale miejscowych Kółk Roln., gdzie o szczegółach można dostać informacje.

Przez Polski Bank Rolniczy można sprowadzać następujące nawozy sztuczne:

Azotniak olejowany, zawiera około 20 proc. azotu czystego. Wagon (10.000 kg.) azotniaku franko fabryka, kosztuje 3.200 zł. łącznie z opakowaniem.

Saletra sodowa 15%. Wagon 10.000 kg. bez opakowania kosztuje 5.000 zł., za worek dolicza się po 2 zł.

Superfosfat 16%, zależnie od miejsca załadowania, wagon 10.000 kg. kosztuje od 1.126 zł. do 1.374 złotych. Za worki dolicza się po 1 zł. 40 gr.

Kainit — wagon 10.000 kg. na stacji załadowania (Kałusz lub Stebnik) 220 zł.

Sól potasowa — wagon 10.000 kg. zależnie od procentowości soli, kosztuje od 440 zł. (20%) do 875 złotych (35%), bez opakowania. Przy sprowadzaniu w workach dolicza się za worek po 1 zł. 80 gr.

Tomasówka (Żużle Thomasa). Cena tomasówki w workach, franko wagon Nowy Bytom, wynosi za wagon 10.000 kg. 16% 1.668,80 zł., 17% — 1.773 zł. i 18 proc. — 1.877 zł.

UDZIELANIE POŻYCZEK NA POPIERANIE HODOWLI.

Pożyczki na podniesienie hodowli udzielać będzie Państwowy Bank Rolny z sum, przekazanych mu w tym celu przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Pożyczki będą przyznawane na: 1) zakup owiec, trzody chlewnej i drobiąt; 2) na zakup bydła rogatego; 3) na budowę mleczarń spóldzielczych ręcznych; 4) na budowę mleczarń spółdzielczych parowych oraz urządzeń, służących do zbytu z przerobu wyżej wymienionego inwentarza żywego i jego wytwórców; 5) na kapitał obrotowy dla organizacyj rolniczych, bających na celu zbyt inwentarza żywego i jego przetworów.

Pożyczki udzielane będą na różne terminy, mianowicie w wypadku 1-szym, t. j. na kupno owiec, trzody chlewnej i drobiąt na — 1 rok; w wypadku 2-gim na termin trzyletni; w wypadku — 3-im na termin 5 lat; na budowę mleczarń parowych — termin 10 lat i na kapitał obrotowy — na 1 rok.

Pożyczki te, z wyjątkiem pożyczek na kapitał obrotowy, oprocentowane będą w stosunku 8% rocznie; spłata dokonywana będzie w ratach półrocznych. Oprocentowanie pożyczek, przeznaczonych na kapitał obrotowy wynosić będzie 12% w stosunku rocznym. Ponadto Bank Rolny może obciążyć dłużników dodatkiem administracyjnym w wysokości 1—2% rocznie. Odsetki płatne są w ratach półrocznych, zgóry.

Pożyczki, udzielane przez Państwowy Bank Rolny na popieranie hodowli, muszą być użyte wyłącznie na cel, na jaki zostały przyznane, w przeciwnym razie, **bez względu na termin,** podlegają natychmiastowemu zwrotowi.

O pożyczki na zakup **inwentarza żywego** ubiegać się mogą osoby fizyczne i prawne, jeżeli przedstawią opinję Izby Rolniczej lub, w braku tejże — opinję okręgowego zrzeszenia rolniczego lub hodowlanego, działającego na obszarze **nie mniejszym niż obszar województwa;** opinja ta winna stwierdzić, że osoba, starająca się o pożyczkę, zasługuje na jej przyznanie, oraz że zwierzęta, które mają być zakupione, są zdatne do hodowli i pod względem rasy odpowiadają planowi hodowlanemu miejscowego okręgu. Pożyczki będą udzielane wyłącznie na zakup zwierząt, przeznaczonych do dalszej hodowli.

Kredyty przyznawane będą w pierwszej kolei na męski materjał rozpłodowy. Przy równych innych warunkach, pierwszeństwo do otrzymania pożyczki będą mieli osadnicy, wojskowi i cywilni. Pozatem pożyczki będą przyznawane w kolejności zgłoszeń tym rolnikom, którzy dają dostateczną gwarancję dobrego wykorzystania udzielonej pożyczki.

Pożyczki na poparcie przemysłu mleczarskiego mogą otrzymać jedynie spółdzielnie wytwórcze, przyczem tylko takie, które mają zapewnione warunki normalnego rozwoju, w szczególności zaś te, których udziałowcy zobowiążą się do dostawy mleka w ilości nie mniejszej niż od 200 krów, jeżeli chodzi o mleczarnię ręczną, i nie mniej niż od 500 krów, jeżeli o przyznanie pożyczek stara się mleczarnia motorowa.

Podania o pożyczkę winny być zaopatrzone w opinję jednego ze związków rewizyjnych spółdzielni rolniczych, prowadzących akcję mleczarską.

Z uwagi, że odpowiednie sumy na poparcie hodowli zostały już ze Skarbu Państwa przekazane Państwowemu Bankowi Rolnemu, ustalenie powyższych zasad umożliwi wprowadzenie w czyn akcji popierania tej dziedziny wytwórczości.

I CIĄGNIENIE WYGR. POŻYCZKI DOLAROWEJ II SERJI.

Dnia 1 marca bież. roku w mniejszej sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się ciągnienie wygranych pożyczki dolarowej serji II-ej. Za stołem prezydjalnym zasiedli: przewodniczący — p. Stanisław Lipiński, wice-dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerjum skarbu, p. Witold Szczelik— wice-dyrektor urzędu pożyczek państwowych, przedstawiciele miasta: p. radny Strakacz i p. Rąbalski, oraz rejent p. Szymański. Protokółował p. J. Gniewiński.

Przed rozpoczęciem ciągnienia, opóźnionego o pół godziny wskutek nieprzybycia na czas sierotek Tow. dobroczynności, ciągnących numery, sprawdzono na żądanie publiczności, że 12 podyktowanych numerów znajdzie się w kołach.

Wygrana 40 tysięcy dolarów padła na Nr. 341,248. (Grupa urzędników jednego z banków warszawskich wygrała tą kwotę).

Wygrana 8.000 dolarów padła na Nr. 582,277.

Po 3,000 dolarów wygrały obligacje za Nr. Nr. 227,955. — 592,410. — 253,279.

Po 1,000 dolarów padło na Nr. Nr. 631,523. — 479,745. — 557,583. — 514,756. — 303,587.

Po 500 dolarów wygrały Nr. Nr.: 064,530. — 369,495. — 161.716. — 158,648. — 068,332. — 054,713. — 747,966. — 642,617. — 974,044. — 551,747.

Po 100 dolarów padło na Nr. Nr.: 981,640. — 682,678. — 544,288. — 715,372. — 465,585. — 891,062. 308,029. — 175,452. — 164,893. — 066,721. — 169,060. 846,808. — 662,826. — 096,217. — 679,369. —315,590. 478,251. — 289,378. — 010,285. — 698,377. —099,504. 944,912. — 901,093. — 208,806. — 632,422. —119,674. 904,237. — 055,204. — 242,156. — 674,768. —404,264. 140,045. — 014,091. — 100,620. — 691,288. —499,119. 098,294. — 896,156. — 129,603. — 902,671. —390,854. 513,833. — 900,175. — 629,040. — 370,869. —487,111. 213,821. — 870,704. — 501,659. — 748,077. —209,159. 157,521. — 183,811. — 016,345. — 620,716. —254.800. 066,262. — 096,120. — 361,970. — 974,118. —076,148. 393,937. — 348,852. — 644,418. — 577.265. —928,095. 667,235. — 166,886. — 100,706. — 475,463. —810,976. 841,214. — 246,428. — 272,071. — 257,855. —259,186. 170,643. — 329,022. — 524,966. — 666,603.

Razem 100 wygranych na sumę 75,000 dolarów.

Z pod pras drukarskich wyszły tabele urzędowe: wylosowanych w 8-iu ciągnieniach premji do oblgacji serji I-ej 5 proc. pożyczki dolarowej 1924 r. i wylosowanych w d. 1-ym lutego r. b. obligacji 10-proc. pożyczki kolejowej I-ej serji.

Następne ciągnienie 1-go maja.

Dział Prawno-Informacyjny

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 10 lutego 1926 r.

o uregulowanie cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen.

(Dziennik Ustaw Nr. 18 z dn. 24/II-26 r. poz. 101).

Na mocy artykułu 1 p. C. ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. z roku 1926 Nr. 1 poz. 2) zarządza się, co następuje:

Ceny na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec i wyroby masarskie, jako też na odzież i obuwie, **mogą być wyznaczane na zasadzie kosztów produkcji** i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany w myśl przepisów niniejszego rozporządzenia, **o ile zajdzie tego potrzeba dla zapobieżenia i przeciwdziałania zwyżce cen.**

Zarządy gmin miejskich, wydzielonych z powiatowych związków komunalnych, liczących ponad 16.000 mieszkańców gmin miejskich województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego i gmin miejskich województw: poznańskiego i pomorskiego oraz, za uprzednią zgodą wojewodów, zarządy wszystkich innych gmin miejskich i gmin wiejskich **mogą wyznaczać ceny na wszystkie,** lub niektóre przedmioty powszedniego użytku, wymienione w niniejszym rozporządzeniu, **po wysłuchaniu opinji miejscowej komisji do badania cen.**

Wyznaczać ceny można tylko na te rodzaje (gatunki) przedmiotów, które na miejscowym rynku są masowo spożywane (użytkowane).

Co do cen na odzież i obuwie, to mogą być wyznaczane ceny jedynie na odzież i obuwie robocze gotowe t. j. niewykonane bezpośrednio na zamówienie zużywającego.

Zarząd gminy jest obowiązany powziąć uchwałę co do potrzeby wyznaczania cen również na wniosek miejscowych zrzeszeń spożywców i organizacyj zawodowych.

W razie powzięcia przez zarząd gminy uchwały o wyznaczeniu cen winien on powołać komisję do badania cen.

Liczbę członków komisji do badania cen ustala zarząd gminy według własnego uznania. Komisja w żadnym razie nie może liczyć mniej, niż 6 członków i winna reprezentować w równej ilości z jednej strony rolnictwa, **właściwe gałęzie przemysłu** (rzemiosł) i handlu, z drugiej strony zaś spożywców w osobach przedstawicieli spółdzielni spożywców i związków robotniczych (pracowniczych).

Wojewodowie wskażą zrzeszenia na terenie województwa, które należy wezwać do delegowania reprezentantów do komisyj do badania cen.

Komisję do badania cen powołuje kierownik zarządu gminy. Na wezwanie kierownika zrzeszenia, wskazane przez wojewodę, delegują członków komisji i ich zastępców.

W razie niewymieniania delegatów w określonym terminie, lub niedelegowanie ich na posiedzenie komisji przez właściwe zrzeszenia, zarząd gminy powołuje według własnego uznania członków komisji, reprezentujących bądź wytwórców, bądź spożywców.

Członkami komisji mogą być nieposzlakowani obywatele gminy.

Do zakresu działania komisji do badania cen należy:

a) opinjowanie, na jakie rodzaje (gatunki) przedmiotów należy wyznaczać ceny;

b) opinjowanie o cenach na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec i wyroby masarskie, jako też na odzież i obuwie na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany;

c) sprawdzanie kalkulacyj cen składanych komisji przez wytwórców i kupców.

Posiedzenie komisji do badania cen zwołuje **w miarę potrzeby, lub na żądanie $^1/_3$ członków komisji,** kierownik zarządu gminy, lub jego zastępca, którzy przewodniczą komisji, **jednakże nie biorą udziału w głosowaniu.**

Przewodniczący komisji zwołuje posiedzenie w ciągu 3 dni od dnia następnego po postawieniu żądania zwołania komisji.

O ile komisja składa się z większej liczby członków, niż 6-ciu, to, na mocy uchwalonego przez siebie regulaminu, może obradować w sekcjach po 6 członków, w których to sekcjach będzie reprezentowane rolnictwo, właściwe gałęzie przemysłu (rzemiosł) i handlu w równej ilości ze spożywcami.

Głosowanie nad wnioskiem co do wysokości cen przedmiotów odbywa się w obecności co najmniej 2 członków komisji, lub sekcji, po jednym z grupy wytwórców i spożywców. W razie niedojścia do skutku w pierwszym terminie posiedzenia komisji z powodu braku wskazanego wyżej kompletu wyznacza się niezwłocznie **drugi termin** posiedzenia, na którem odbywają się głosowania nawet w obecności 2 członków **komisji lub sekcji, niezależnie od tego, jaką grupę reprezentują.**

Uchwała zapada większością głosów członków komisji, lub sekcji, obecnych na posiedzeniu. Protokół komisji, lub sekcji, wraz z wnioskiem mniejszości i wynikami odbytego głosowania, winien być przedstawiony zarządowi gminy po ukończeniu obrad.

Komisja może wezwać rzeczoznawców z pośród osób nieposzlakowanych.

Zarząd gminy poweźmie uchwałę o wyznaczeniu ceny na przedmioty objęte jego decyzją w ciągu 2 dni od wydania opinji przez komisję. Kierownik zarządu gminy **poda wyznaczone ceny do wiadomości publicznej** najpóźniej w ciągu następnej doby, przyjętym w danej miejscowości zwyczajem. Ogłoszone w ten sposób ceny obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winny być ujawnione we właściwych przedsiębiorstwach handlowych. Dzień i sposób ogłoszenia cen odnotowuje kierownik zarządu gminy, lub jego zastępca na protokóle uchwały komisji. Odpis protokółu winien być przesłany do wiadomości władzy nadzorczej gminy.

Od uchwały zarządu gminy przysługuje każdemu z członków komisji do badania cen prawo złożenia zażalenia w terminie trzydniowym od daty ogłoszenia uchwały do właściwej władzy nadzorczej, która decyduje ostatecznie. Zażalenie składa się na ręce kierownika zarządu gminy, który przesyła je wraz z protokółami uchwał komisji i zarządu gminy do 3 dni właściwej władzy nadzorczej.

Złożenie zażalenia nie wstrzymuje samo przez się wykonania uchwały zarządu gminy. Jednakże

skarżący może się zwrócić do władzy nadzorczej o wstrzymanie wykonania uchwały zarządu gminy, a władza ta może zadosyć uczynić, jeśli względy publiczne nie stoją na przeszkodzie.

Władza nadzorcza właściwej gminy ma prawo:

a) polecić zarządowi gminy powzięcie uchwały co do potrzeby wyznaczania cen na wszystkie, lub niektóre artykuły, wymienione w § 1 niniejszego rozporządzenia;

b) nakazać zarządowi gminy wyznaczanie cen lub zaniechanie tej czynności;

c) uchylić uchwałą Zarządu gminy z poleceniem powzięcia nowej uchwały na podstawie udzielanych przez władzę nadzorczą wyjaśnień i wskazówek;

d) rozwiązać Komisję, lub Sekcję z równoczesnem poleceniem bezzwłocznego powołania nowej komisji lub sekcji w innym składzie członków.

Władza nadzorcza, przed wydaniem decyzji, winna wysłuchać opinji czynników fachowych.

Winni żądania, lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych w myśl niniejszego rozporządzenia, lub nieujawnienia tych cen ulegną karze według art. 3, 4, i 5 ustawy o zapezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Władze administracyjne I-ej instancji, **przed wydaniem orzeczeń karnych za przekroczenia,** przewidziane niniejszem rozporządzeniem, **powinny w każdej sprawie wysłuchać opinji komisji do badania cen.** Na posiedzeniu komisji zwołanem **dla powzięcia takiej opinji przewodniczy delegat władzy administracyjnej.**

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa Śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jak widzimy z powyższego, **regulowanie cen przez władze administracyjne nie ma charakteru zarządzenia generalnego,** które **musi** być wprowadzone w życie.

Zarządzenie to **może** być stosowane w poszczególnych gminach i to na mocy decyzji Zarządu gminy, **o ile zajdzie tego potrzeba,** dla zapobieżenia i przeciwdziałania zwyżce cen. Należy stać na stanowisku, że może być **mowa wyłącznie o zwyżce cen** nieuzasadnionej gospodarczą zasadą odkupu i godziwego zysku.

W SPRAWIE ZEZNAŃ O DOCHODZIE ZA ROK 1925 NA ROK PODATKOWY 1926.

Wszystkie osoby fizyczne i prawne, jak również spadki wakujące, których dochód w roku 1925-ym przewyższał granicę dochodu, nie podlegającą podatkowi, t. j. 1.500 zł. **obowiązane są złożyć zeznanie o dochodzie** do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy **1926 do 1 maja 1926 roku.**

W zeznaniach należy wykazać dochód, osiągnięty w roku 1925 ze wszelkich źródeł, poza uposażeniem służbowem, emeryturą i wynagrodzeniem za najemną pracę, a więc:

1) dochód z nieruchomości, ubocznego przemysłu gospodarczego, lasów,

2) dochód z budynków w całości wynajęty i budynków, zajmowanych w całości lub części pr samego właściciela.

3) dochód z przedsiębiorstw handlowych i pr mysłowych, oraz z zajęć zawodowych i wszelkich nych zatrudnień o celach zarobkowych,

4) dochód z tantjem,

5) dochód z kapitałów pieniężnych i praw n jątkowych.

Dochodem, który ma być zeznany, jest su wszystkich przychodów z tych źródeł w pieniądza lub wartościach pieniężnych po strąceniu koszt osiągnięcia zachowania i zabezpieczenia tych pr chodów, odpisań na zużycie i strat.

Kosztem osiągnięcia, zachowania i zabezpiec nia przychodów będą koszty rzeczywiście ponies ne w tym celu, a nie wyłożone na nabycie same źródła przychodu (np. remont budynku, a nie je kupno, dozór lub oświetlenie domu dochodoweg

Do tych kosztów, podlegających potrąceniu dochodu, zalicza się i **wyżywienie** członków rodz podatnika **stale zatrudnionych w jego przedsiębi stwie przemysłowem lub handlowem,** ale nigdy w spodarstwie domowem.

Potrącać również należy sumy z tytułu zużyc ale w wysokości nie wyższej, niż:

1) przy budynkach mieszkalnych
2) przy budynkach gospodarczych
3) przy budynkach fabrycznych
4) przy ruchomościach (urządzeniu biur, kantorów, sklepów i t. p.).
5) przy maszynach, narzędziach, urządzenia fabrycznych, kopalnianych i t. p. 1%, w tości przedmiotu.

Nie uważa się za dochód, podleg jący opodatkowaniu: legaty, spadki, da wizny, wpływ osiągnięty ze sprzedaży majątku, w grane loteryjne, losowe i takie przychody, które s nowią zwiększenie lub zwrot majątku, lecz nie s nowią dochodu.

Odlicza się od dochodu:

1) odsetki od młynów,

2) wartość wypłacanych rent i trwałych cię rów, opartych na tytułach prawnych,

3) opłaty za podatnika i za członków jego dziny do kas zapomogowych, emerytalnych, chor i t. p., jednakże w sumie, nie wyższej, niż 300 złot na rok od każdej ubezpieczonej osoby.

4) premje, wypłacane przez podatnika od ub pieczeń na wypadek śmierci lub na dożycie, o ile przekraczają 300 zł. rocznie na rachunek samego datnika, — 600 zł. rocznie na rachunek podatn i członków rodziny, będących na jego utrzymaniu

5) bezpośrednie podatki państwowe i samor dowe, **z wyjątkiem podatku dochodowego,** poda od tantjem, podatku od wzbogacenia się, poda majątkowego i daniny lasowej.

Obliczenia te powinny być poparte odnośne dokumentami, jak kwity, poświadczenia, polisy i t

Zeznania należy składać bądź piśmiennie, b ustnie. Pośrednictwo, poczty (poleconym) jest puszczalne. Urzędy skarbowe obowiązane są wy wać pokwitowania za złożone im zeznania. Forr larze otrzymywać można w urzędach skarbowy

Zwolnieni od obowiązku składania zeznań płatnicy, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntownej, nieprzekrac jącej 30 hektarów;

2) z przedsiębiorstwa handlowego, wykupującego świadectwo przemysłowe IV i V kategorji wszędzie i III kat. w miejscowościach III i IV klasy;

3) **z przedsiębiorstwa przemysłowego** lub warsztatu rzemieślniczego, wykupującego świadectwo przemysłowe VIII kategorji;

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4-ch izb.

Płatnicy ci winni złożyć zeznanie na specjalne wezwanie urzędu skarbowego, **chociaż mogą je składać bez wezwania i korzystać z ustawowych uprawnień.**

Płatnikowi, który złożył w terminie zeznanie, komisja szacunkowa nie może wymierzyć podatku niezgodnie z zeznaniem, bez uprzedniego wysłuchania wyjaśnień płatnika.

Z tego też względu radzimy **wszystkich zeznania złożyć.**

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w złotych	Podatek w złotych
1	1.500 do 1.550	31
2	1.550 „ 1.600	33
3	1.600 „ 1.700	37
4	1.700 „ 1.800	41
5	1.800 „ 1.900	45
6	1.900 „ 2.000	50
7	2.000 „ 2.100	55
8	2.100 „ 2.200	59
9	2.200 „ 2.400	67
10	2.400 „ 2.600	75
11	2.600 „ 2.800	84
12	2.800 „ 3.000	93
13	3.000 „ 3.200	102
14	3.200 „ 3.400	112
15	3.400 „ 3.600	122
16	3.600 „ 3.800	133
17	3.800 „ 4.000	144
18	4.000 „ 4.400	162
19	4.400 „ 4.800	182
20	4.800 „ 5.200	202
21	5.200 „ 5.600	224
22	5.600 „ 6.000	246
23	6.000 „ 6.600	283
24	6.600 „ 7.200	324
25	7.200 „ 7.800	366
26	7.800 „ 8.400	411
27	8.400 „ 9.200	469
28	9.200 „ 10.000	530
29	10.000 „ 11.000	605
30	11.000 „ 12.000	684
31	12.000 „ 13.000	767
32	13.000 „ 14.000	854
33	14.000 „ 15.000	945
34	15.000 „ 16.000	1.040
35	16.000 „ 17.000	1.156
36	17.000 „ 18.000	1.278
37	18.000 „ 19.000	1.405
38	19.000 „ 20.000	1.540
39	20.000 „ 22.000	1.760
40	22.000 „ 24.000	1.992
41	24.000 „ 26.000	2.236
42	26.000 „ 28.000	2.462
43	28.000 „ 30.000	2.760
44	30.000 „ 32.000	3.040
45	32.000 „ 34.000	3.366
46	34.000 „ 36.000	3.708
47	36.000 „ 38.000	4.066

Gdy zeznania **nie złożono, lub złożono je po terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władza rozporządza.**

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy obowiązani są uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada, ng. poniżej podanej skali, od wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub w odpisie przez płatnika podpisanym, dołączyć do zeznania.

Podatek dochodowy wymierza się wg. następującej skali:

(zamieszczamy tylko 47 pozycyj tabeli, wyższych przy dochodzie ponad 38.000 zł. należy szukać w art. 23 ustawy o podatku dochodowym. Dz. Ust. Nr. 58/1925, pozycja 4").

Obliczenie podatku następuje według tej tabeli z zastrzeżeniem, aby z dochodu wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało nigdy mniej, niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku na ten stopień przypadającego.

Na przykładzie przepis wygląda następująco:

rzeczywisty dochód wynosi	zł. 16.100
podatek w/g. poz. 35	zł. 1.156
I Różnica	zł. 14.944
najwyższy dochód bezpośredni niższego stopnia poz. 34)	zł. 16.000
podatek w/g. poz. 34	zł. 1.040
II Różnica	zł. 14.960

Wobec tego, że II różnica jest większa od I, sumę podatku otrzymamy odejmując: zł. 16.100
zł. 14.960
Podatek zł. 1.140

Podatek więc od sumy 16.000 wyniesie przy uwzględnieniu zastrzeżenia tylko sumę zł. 1,140, a nie jak w tabeli zł. 1.156.

Zwyżki i zniżki podatkowe.

Podatnicy nieżonaci i niezamężni, osiągający dochód ponad 3,600 zł., nie mający na utrzymaniu żadnego członka rodziny, płacą podatek według tabeli z doliczeniem 20%.

Podatnicy, których dochód nie przekracza sumy 7.200 zł., którzy mają na utrzymaniu więcej niż jednego członka rodziny, płacą podatek, zniżony o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny (patrz tabelę).

Gdyby zmniejszony w ten sposób dochód wypadał w sumie mniejszej, niż 1.500 zł. — następuje zupełne zwolnienie od podatku.

Członkami rodziny w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym są: małżonkowie, dzieci ślubne, nieślubne i przysposobione, krewni męża i żony w linji wstępnej i zstępnej, rodzeństwo męża i żony oraz dzieci tego rodzeństwa.

Zniżka dotyczy nie tylko członków rodziny, zamieszkałych razem z płatnikiem, a i członków, zamieszkałych osobno, a będących na utrzymaniu płatnika.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH OD BEZROBOCIA.

(Dz. Ustaw R.P. Nr. 18, z dn. 24 lutego, poz. 113).

Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz w myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dn. 5.II r. bież. o po-

stępowaniu zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz funduszu bezrobocia, 24 lutego rozpoczęto w Warszawie ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Według art. I ustawy obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy i pracownicy umysłowi, bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te **zatrudniają powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych.**

Wszystkie wyżej wskazane przdsiębiorstwa, o ile znajdują się na terenie Warszawy obowiązane są zarejestrować się do 14 marca w biurze zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Warszawie przy ul. Ciepłej Nr. 21, inne natomiast, znajdujące się na innych terenach, winny bezzwłocznie zarejestrować się we właściwym Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia.

Jak dotychczas, Zarządy Obwodowe mieszczą się przy Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

Przy kwalifikowaniu przedsiębiorstwa lub zakładu pracy ze względu na liczbę zatrudnionych pracowników brani są pod uwagę wszyscy pozostający w stosunku najmu pracy z tem przedsiębiorstwem lub zakładem pracy, niezależnie od płci, wieku, charakteru zatrudnienia (praca fizyczna lub umysłowa), oraz niezależnie od tego, czy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia w razie uznania przedsiębiorstwa lub zakładu pracy za objęte mocą ustawy ubezpieczeniowej, czy też nie.

Nadto wszystkie wskazane przedsiębiorstwa powinny:

a) zaprowadzić rejestry zaświadczeń, wydawanych bezrobotnym;

b) uzupełnić listy płacy, stosownie do wspomnianego rozporządzenia p. ministra pracy;

c) niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie podawać do wiadomości zarządu obwodowego funduszu bezrobocia: 1) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie pracy pracowników umysłowych, z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i 2) sumę należną fund. bezrobotn., wkładek zakładów pracy za dany okres płatniczy od zarobków, wypłaconych pracownikom umysłowym;

d) wkładki należne fund. bezrob. z tego tytułu winny być wpłacone, począwszy od 24 lutego 1926 r. do P. K. O. na konto Zarządu Głównego fund. bezrob. Nr. 96.00 co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły;

e) niewykonanie powyższych obowiązków pociga za sobą odpowiedzialność karną z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wyjaśnienia do tej ustawy, wszelkie druki oraz formularze rejestracyjne są w biurach Państw. Pośredn. Pracy.

Składka wynosi zgodnie z art. 7 ustawy 2,5% pensji pracowników umysłowych, przyczem najwyższą normą do obliczania składek jest 8 złotych dziennie.

Pracodawcy opłacają $^3/_5$ w ten sposób wyliczonej składki, zaś pozostałe $^2/_5$ części strącają pracownikom z pensji.

Pracownicy umysłowi, zarabiający powyżej 500 złot. miesięcznie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

Z Życia Związkowego

Ze Związku Młynarzy Polskich. Do ogółu Członków Związku i Panów Prezesów Oddziałów.

Odezwa!

Zwracamy się do naszych członków z wezwaniem o regularne opłacanie składek członkowskich na rok 1926-ty.

Wielu jeszcze członków nie wpłaciło swych należności za rok 1925, pomimo że mija już pierwszy kwartał 26 roku.

Wszystkim Panom Młynarzom jest wiadomem, że składki są jedynem źródłem dochodów Związku.

Bez pieniędzy nie można prowadzić żadnej działalności.

Stale napływają do nas wezwania o rozszerzenie naszej działalności, o obejmowanie coraz to innych dziedzin. Do tego trzeba pieniędzy, przedewszystkiem zaś sumiennego wykonywania przez wszystkich członków swych obowiązków.

Pamiętać należy, że Związek jest rodziną zawodową i koniecznością ekonomiczną.

Związek nasz jest kwiatem dobrej, rozumnej i szlachetnej woli. Od chwili swojego powstania pilnie się rozgląda i nie zbacza z drogi prostej i uczciwej dążności do dobra i pożytku ogółu młynarskiego.

Związkowcze, pomyśl więc o swym stosunku do Związku Mł. Polskich, zastanów się, czy szczerze i otwarcie jesteś jego przyjacielem, czy raczej chciałbyś wszystko od niego dostać, a z siebie nic mu za to nie dać? Czy zjednałeś choć jednego członka w czasie ubiegłego roku? Czyś brał udział we wspólnych, pracach, nie żałując trudu dla wykonania obowiązków społecznych?

Wiedzmy, że czego my sami zaniedbamy wykonać — tego nikt za nas nie zrobi i jeżeli ma być nam dobrze, to dziś każdy musi to czuć i rozumieć, że solidarność fachowa i społeczna jest jedyną tego gwarancją.

W mocy związkowców jest stworzyć taki Związek Mł. Polskich, **ażeby On naprawdę był reprezentantem młynarstwa naszego** wobec władz, urzędów, społeczeństwa, jak również doradcą, informatorem i opiekunem przemysłu młynarskiego jako całokształtu zawodowego i zarazem każdej poszczególnej jednostki fachowej, potrzebującej pomocy, porady czy obrony.

Ażeby mieć taki Związek, należy **tylko wykazać zrozumienie obowiązku obywatelskiego, solidarności społeczno-zawodowej i wpłacić bieżące jak również zaległe składki członkowskie.**

Kto nie opłacił jeszcze składki bieżącej lub nie poczynił dopłat za 1925 rok, niech spieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Dla przesyłki należności dołączamy do numeru niniejszego przekaz pocztowy P. K. O.

Panowie Młynarze popierajcie naszą organizację fachową.

Z ŻYCIA PIOTRKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH.

Dnia 1 marca bież. roku w Piotrkowie odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Zw. Mł. Polskich.

Na zebraniu członków Zarządu byli obecni panowie: prezes Fürstenwald, Edward Mantej, Wojciech Szymański, Jan Tyrka, Bolesław Maszewski i Stanisław Grodzicki.

Po zagajeniu posiedzenia i daniu krótkiego rzeczowego sprawozdania z działalności Oddziału przez p. prezesa Fürstenwalda, przystąpiono do rozpatrzenia odezwy Zw. Mł. Polskich z dn. 10 lutego bież. roku.

Jednogłośnie zdecydowano działalność oddziału utrzymać, gdyż chwila obecna nakazuje do skupiania się i skoordynowania wysiłków wszystkich młynarzy ku skutecznej obronie interesów młynarstwa.

Wychodząc jednak z założenia, że sam Zarząd nie może decydować o tak ważnym zagadnieniu, postanowiono zwołać ogólne zebranie na dzień 21 marca r. b. w Piotrkowie, aby ogół został należycie poinformowany i następnie wypowiedział się o dalszem istnieniu Oddziału.

Na ogólne zebranie został zaproszony przedstawiciel Związku Mł. Polskich w celu zapoznania się z miejscowemi bolączkami i dania wyczerpujących wyjaśnień odnośnie roli i celach organizacyj fachowej, jak również przedstawić ogrom prac, poniesionych przez Zw. Mł. Polskich.

ORGANIZACJA ODDZIAŁU ZW. MŁ. POLSK. W STOPNICY.

Ośmioletnie istnienie Związku Młynarzy Polskich w Warszawie dowiodło, że Związek jest niezbędną organizacją dla młynarstwa polskiego.

Cały szereg prac, zabiegań i starań, uczynionych przez Związek dla młynarstwa, wyraźnie mówi o tem, jak pożyteczną jest praca Związku i ile dobrego zdziałała dla pp. młynarzy.

Czy to przez pomoc fachowo-zawodową, czy to przez obronę młynarzy przed wszelką niesprawiedliwością, przeważnie przed niesłusznie wymierzanymi podatkami, czy to w jakikolwiek inny sposób, Związek przyczynił się wydatnie do rozwiązania wielu spraw, których młynarze, jako jednostki niezorganizowane, nigdyby nie dopięli.

Mając powyższe na uwadze, komitet organizacyjny w osobach pp. Adama Śpiewaka i Bronisława Buckiego zwołuje młynarzy p. Stopnieckiego na walne zebranie założycielskie, mające się odbyć w dniu 14 marca bież. r. w Stopnicy.

Panowie Młynarze Starostwa Stopnickiego, stawcie się, jak jeden mąż, na zebranie!

Dział Gospodarczy

NIEUCZCIWOŚĆ PEWNYCH EKSPORTERÓW OTRĄB.

Centrala Związku Kupców otrzymała z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pismo następującej treści: „Ministerjum Przemysłu i Handlu komunikuje, że według danych od polskich placówek konsularnych kupcy niemieccy, importujący z Polski w znacznych ilościach otręby, **skarżą się częstokroć na nieuczciwość dostawców polskich,** którzy wbrew nadesłanym próbkom, **pobrawszy naprzód zapłatę, dostarczają towar znacznie gorszy, lub zgoła niezdatnego użytku.**

Podobny stan rzeczy podrywa zaufanie do kupiectwa polskiego i szkodzi w znacznym stopniu eksportowi polskiemu, gdyż pomimo znacznego zapotrzebowania na otręby w Niemczech, konsumenci ostatnio coraz częściej odmawiają nabycia otrąb polskich, co w **rezultacie skłonić może niemieckich importerów do szukania innych źródeł dla swych zakupów**".

Z ręką na sercu musimy przyznać, że w sprawie organizacji eksportu produktów młynarskich uczyniliśmy bardzo mało, a nasze dotychczasowe poczynania wywozowe nacechowane były dorywczością, chaotycznością i rozproszeniem sił.

Przecież eksport, nie jest rzeczą, którą można improwizować, zdobywanie rynków zagranicznych dla ekspansji gospodarczej jest walką, która jak każda walka wymaga planu, wytrwałości, systematyczności, a przedewszystkiem organizacji i uczciwości.

List Ministerstwa zwraca uwagę na rzeczy bezwzględnie przykre i bolesne. O moralności zawodowej pewnej kategorji kupców lub ich przedstawicieli mówiło się dużo, narzekało się jeszcze więcej,

a jednak nic się nie zrobiło dla uzdrowienia tych stosunków.

Tego rodzaju sztuczki krótkowzrocznych, a zachłannych, na łatwy zysk kupców, skłonić mogą niemieckich importerów do zaniechania zawierania tranzakcji z polskimi eksporterami, jako nie zasługującymi na zaufanie.

Siłą rzeczy, niemieccy importerzy, mając na uwadze konieczność sprowadzania otrąb na potrzeby konsumpcji krajowej, zmuszeni będą szukać innych źródeł dla swych zakupów, — pomimo, że otręby z Polski dotychczas uważane były na rynku niemieckim jako wysoko-wartościowe, najlepsze i nie zastąpione.

Uważamy, że takiem nieuczciwem postępowaniem, kompromitującem nas zagranicą, powinny się zająć Sekcje Młynów Handl. przy Oddziałach Związku, które powinnyby zawiadomić właściwe organizacje zagraniczne, że firmy, **które naraziły na szwank nasze dobre imię, nie mają nic wspólnego z uczciwym handlem.**

Nieuczciwość handlową musimy poważnie napiętnować, gdyż eksport naszych produktów młynarskich, tak z trudem wywalczony przez całe młynarstwo polskie, byłby poważnie zakwestjonowany.

Fatalne skutki, ewentualnego wstrzymania eksportu otrąb do Niemiec, nie dałyby na siebie długo czekać. Wstrzymanie wywozu otrąb wywoła przeładowanie wewnętrznego rynku otrębami, przy niemożności zbytu, gdyż konsumpcja miejscowa jest nie wystarczająca. Posiadanie wielkiej ilości otrąb ograniczy sprawność produkcyjną młynów, wzmoże ceny mąki i chleba, — a nawet może doprowadzić do stagnacji cały szereg młynów, słabiej gotówkowo stojących.

Czyżby kupcy, niesumiennie wywiązujący się ze swych przyjętych zobowiązań, mieli na myśli stworzenie trudności w młynarstwie polskim?

Do tego nie powinniśmy dopuścić, nazwiska takich eksporterów będziemy podawali do publicznej wiadomości.

F. Lewandowski.

Poradnik Gospodarski

TRZODA CHLEWNA I JEJ UTRZYMANIE.

Świnia nasza domowa ma reputację mało czystego zwierzęcia i wszystko, co nie jest czystem i porządnem, zwykliśmy oznaczać tem nieparlamentarnem określeniem „świństwo". — Tymczasem każdy, kto to zwierzę zna bliżej, wie, że świnia z natury tak samo lubi porządek, jak każde inne zwierzę. Kto o tem wątpi, niech się przypatrzy żyjącej w wolnej naturze dzikiej świni, od której to nasza domowa pochodzi, a przekona się, że na jej skórze i sierści najmniejszego nie dostrzeże brudu. — Zwierzęta te utrzymują się bardzo porządnie, właśnie dlatego, że w sposobie życia są niezależne zupełnie od człowieka.

Jeśli zatem nasza świnia wygląda raz po raz nieporządnie, to nie jej w tem wina, lecz tych, którzy zrobili z niej zwierzę domowe i mają obowiązek starania się o nią i pielęgnowania jej. Kto więc chce mieć czyste świnie, powinien się starać o odpowiednie dla nich utrzymanie, t. zn. chlewy, o odpowiednią paszę, słowem to wszystko, czego zwierzęciu z natury potrzeba, by się dobrze chowało.

Trzeba przyznać jednakże, że w tym kierunku naogół mało się u nas robi, jeśli więc zachodzą jakieś niewłaściwości, nie można robić za to odpowiedzialnem zwierzę. Już samo tak utarte u nas wyrażenie: „Tu wygląda jak w świńskim chlewie", charakteryzuje stan niejednych świniarni. Stał on się przysłowiowym. Tymczasem jasnem jest, że świnia sama jako taka nie ponosi tu winy. Nawet, jeśli się świnia w brudnej kałuży tarza i czarną z niej wychodzi, to nie można jeszcze z tego wnosić o zamiłowaniu zwierzęcia do brudu. Przeciwnie — świadczy to o tem, że świnia czuje potrzebę oczyszczenia swej skóry, a nie może sobie inaczej poradzić, bo człowiek trzyma ją zamkniętą w ogrodzeniu i nie postara się o to, by mogła się wykąpać w czystej wodzie. Starajmy się zatem, my hodowcy, utrzymać we wszystkiem pewien porządek, pewną czystość, wtedy i świnia okaże się jako porządne zwierzę i zada kłam niesłusznej opinji, jaka o niej panuje.

W swych obszernych, a doniosłego znaczenia uwagach nad odpowiedniem utrzymaniem świni, wypowiada p. dyr. Müller z Ruhlsdorf te słowa: „Jeżeli przy niepogodzie zamyka się klapy od chlewów, tak, że zwierzęta nie mogą wyjść, by swe nieczystości pozostawić na dworze, to nic dziwnego, że zanieczyszcza legowisko". — Słowa powyższe wskazują na to, że świnia z natury lubi porządek w chlewie i nie zanieczyszcza go, jeśli sposób urządzenia chlewu nie zmusza jej do tego, a słowa p. Müllera potwierdzają tylko to, co znawcy dawno jest wiadomem. Nawiasowo wartoby zastanowić się nad tem, czy przynajmniej w czasie cieplejszej pory roku, nie byłyby odpowiedniejszemi wiszące klapy, któreby po przejściu zwierzęcia same się zamykały.

Kiedyś dawniej, kiedy zaludnienie kraju nie było tak licznem jak dzisiaj, kiedy to po większej części każdy sam sobie chował świnię, która mu służyła za pożywienie, nie przypisywano hodowli i trzymaniu świń tego znaczenia, jakie ono ma dzisiaj. Często zakupywano polską świnię od wędrownego handlarza. Była to świnia o wysokich nogach, o długim, bardzo wąskim tułowiu, o wąskiej, śpiczastej głowie i takimże ryju, grzbiet był mocno wygięty ku górze i pokryty gęstą długą szczeciną. Zwierzęta były koloru białego z dużemi czarnemi łatami. Kiedy do nas przychodziły, miały najmniej z dwa lata i potrzeba im było długiego tuczenia. Kiedy wreszcie trzyletnie mniej więcej zabijano, dawały bardzo grube i długie połcie jędrnej słoniny, którą zwłaszcza nasze panie gosposie bardzo ceniły.

Po dziś dzień — niestety — zaofiarować im tego nie możemy, bo dziś chodzi o mięso i duże szynki

(Ciąg dalszy na stronie 14).

Rynek zbożowy.

	1/III	10/III	15/III	U W A G I
Warszawa				
pszenica	39.—41.—	38.—40.—	38.—39.—	cena stacja załadowcza
żyto	22.—24.—	23.—	21.—22.—	" " "
mąka żytnia „0000" 50% . . .	42.—	42.—	42.—	*) loco Warszawa
otręby żytnie	16.—	16.—	16.—	
jęczmień (browarny)	24.50	24.—	23.50	franko stacja załadowcza
owies	23.—	23.—	22.—23.—	" " "
Poznań				
pszenica	36.—38.—	35.—36.—	34.—36.—	loco Poznań
żyto	20.5—21.—	19.—21.—	19.—20.—	" "
jęczmień (browarny)	23.—	22.—23.—	22.—	" "
owies	21.50	22.—	21.50	" "
mąka żytnia 70%	34.—	33.—	31.—32.—	" "
otręby żytnie	14.50	14.50	14.—	" "

*) Ceny podane za 100 kg.

Rynek pieniężny od 1/III—15/III 1926 r.

	1/III	5/III	10/III		15/III
Dolary Stanów Zjednoczonych . . .	7.70	7.75	7.70		7.60
Funty angielskie	37.80	37.75	37.60		37.20
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	149.—	142.20	147.—		146.90
Franki francuskie " . .	28.40	29.20	28.30		27.60
Korony czeskie (za 100 koron) . .	23.30	23.20	23.10		22.65

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Zw. Mł. Pol. dn. 15 czerwca 1925 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych . . . . . . po 2 zł. 50 gr.
" o 2-ch i więcej złożeniach . . . . po 2 zł. 50 gr. od złożenia
Od młynów o 2-ch i 3-ch złożeniach . . . . po 5 zł. — gr. "
" o 4-ch i 5-ciu złożeniach . . . . po 8 zł. — gr. "
" o 6-ciu i więcej złożeniach . . . . po 10 zł. — gr.

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy, czeladnicy płacą rocznie 2 zł. 50 gr.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. O. Nr. 1615.

Kto nie opłacił jeszcze składki lub nie poczynił dopłat za 1925 r. niech śpieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Składki członkowskie są poważnie zmniejszone, a więc z uregulowaniem nie należy się ociągać.

i bije się zwierzęta w wieku, w którym słonina nie osiągnęła jeszcze tej tak upragnionej przez gosposie spoistości i grubości. Kiedy z biegiem czasu pokazała się w kraju tu i owdzie zaraza, ustał i handel z wędrownemi handlarzami. Wtedy rozpoczęto krzyżowanie niemieckiej świni z innemi rasami, a kto kupował młode świnie, chciał już tylko pół chińczyków, a więc krzyżowane, które łatwo było paść i prędzej były gotowe do bicia. Jest to potwierdzeniem tego, że świnię niemiecką krzyżowano najprzód skutecznie ze świnią chińską. — Później zdobyli sobie pierwszeństwo angielscy hodowcy z swemi chińskiemi rasami. Dzisiaj uniezależniliśmy się także i od Anglików w hodowli świń.

W miarę wzrostu ludności pod koniec ubiegłego stulecia i połączonem z tem wzrostem zapotrzebowania mięsa, podniosła się znacznie hodowla świń. Ale z powiększoną hodowlą pokazały się też zarazy świń, których dawniej albo wcale nie znano lub też ukazywały się tylko w odosobnionych wypadkach. Trzeba nam teraz przyznać, że ówczesny system trzymania trzody wyłącznie w chlewie, był błędny, oddalało to zwierzęta zanadto od natury, do której powrót jest obecnie wskazany.

Tak, jak dzika świnia — najbliższa krewna naszej trzody chlewnej — tam w polu i lesie naturalną odczuwa potrzebę ruchu na świeżem powietrzu, czystości, porządku i odpowiedniego jej naturze utrzymania i pożywienia, tak samo to wszystko odczuwa i nasza świnia. Należy zważać koniecznie na naturalne potrzeby zwierzęcia, wtedy tylko będzie się hodowla udawała i w ten tylko sposób uniknie się pojawianiu chorób i zaraz, jeżeli i mieszkanie i utrzymanie świń będzie odpowiadało ich naturze. Co się tyczy urządzenia chlewa, to trzeba zważać na to, że świnie w swej zagrodzie potrzebuje trzech miejsc i to jednego, g d z i e ż r e, drugiego do składania n i e c z y s t o ś c i, a trzeciego, g d z i e l e ż y. Skoro zagroda za mała, a zwierzę nie może jej sobie podzielić na te trzy części, wtedy składa nieczystości tu i owdzie, gdzie się zdarzy i nic też dziwnego, że się na nie położy, bo nie może znaleźć czystego miejsca. Ale w gruncie rzeczy, jest to naturze zwierzęcia przeciwne. Często bywają zagrody z założenia za małe, urządza się je wedle miejsca, nie licząc się z potrzebami natury zwierzęcia. Jeśli np. zagroda jest tylko 2 metry głęboka, tak, że długa świnia, kiedy żre przy korycie, już przeszło połowę zagrody zajmuje, to samo przez się rozumie się, że potem na resztę za mało pozostaje miejsca i o porządek w chlewie trudno. Ale wtedy też o czystem utrzymaniu zwierzęcia mowy być nie może. Ale i świnia cierpi na tem, nie chowa się tak dobrze, jak kiedy ma miejsce pod dostatkiem i właściciel ma szkodę, bo zwierzę nie wyzyskuje dostatecznie zadawanej paszy. Wszystkim tym niedomaganiom zaradza się, o ile z reguły poświęca się na zagrodę 3 do 3 i pół metra. Szerokość zagrody zastosować należy do szerokości drzwi i długości korytarza. Jeżeli w zagrodzie ma się pomieścić więcej sztuk, to długość i szerokość dostosowana być powinna do ilości zwierząt, które w niej mają przebywać.

(C. d. n.).

Pytania i Odpowiedzi

Pytanie 111. Posiadając młyn o jednem piętrze, pragnąłbym pomieścić w nim planzychter, obawiam się tylko, czy maszyna ta przez swe wstrząsy w czasie pracy nie wywoła zniszczenia belkowania w budynku. Do czyszczenia żyta sprowadziłem szmerglówkę, która nie zupełnie jednak dobrze czyści. W tych sprawach chciałbym zasięgnąć informacji, mi potrzebnych, gdyż olbrzymia konkurencja, zmusza mnie do stałego ulepszania maszyn młyńskich. Nie uważam bowiem za wskazane konkurować cenami, lecz jedynie dobrocią towaru.

J. P. z Kuźnicy.

Odpowiedź. Stosownie do życzenia objaśniamy, że pytel płaski dobrej konstrukcji trząść zupełnie nie powinien, warunek jednak, ażeby był solidnie zawieszony.

Ponieważ Sz. Pan posiada młyn 1-o piętrowy, domyślamy się, że pytel taki wypadłoby zawiesić na poddaszu które nie wiemy, czy posiada odpowiednio mocne belkowanie. Utrwalanie pytla na belkowaniu słabem dachowem, nie uważamy za wskazane.

Następnie należy mieć na uwadze, że wszystkie wyloty produktów otrzymuje się z pytla płaskiego pod podłogą — wypadłoby więc stawiać pomocnicze elewatory. Pytel płaski, jako maszyna drewniana i otrzymująca produkt wprost z walcy, czy kamieni — wymaga znacznej aspiracji — inaczej sita zalepią się i maszyna ulegnie prędkiemu zniszczeniu.

Pytel dobry i nadający się do każdego przemiału, wymaga znacznego miejsca i odpowiedniej obsługi.

Dla orjentacji komunikujemy, że pytel płaski 2-u działowy 10 ramowy do walcy 600 mm., dług. mod. Eb. 110, wypada loco stacja Piotrowice — 16.500 kor. czesk., czyli obecnie około 3.800 zł.

Za wkładane oddzielne ramki dolicza się 12% — cło około 800 złotych.

Szkoda wielka, że Sz. Pan nabył szmerglówkę, która aczkolwiek niby nieźle czyści — nie dorówna jednak łuszczarce, gdyż nie posiada aparatu regulującego. Z drugiej strony, jeżeli zboże nie jest dobrze doczyszczone, to już i pytel płaski nie wiele pomoże.

Tak zwane „Sichtry" czyli cylindry odśrodkowe wychodzą z użycia, gdyż są drogie i zabierają dużo siły, a przytem są raczej odpowiednie tylko do żyta.

M. R.

Pytanie 112. Uprzejmie proszę o wskazanie mi szkoły młynarskiej w Polsce, gdyż będąc praktykantem, chciałbym wiedzę swą uzupełnić praktycznie i teoretycznie, aby następnie otrzymać tytuł wykwalifikowango młynarza. Proszę również o podanie warunków przyjęcia.

M. D. z Jarząbia.

Odpowiedź. Z początkiem roku szkolnego 1925/26 utworzono przy państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy „Państwowe Kursy dla podmajstrzych i majstrów młynarskich". Kurs ten ma na celu wykształcenie teoretyczne i praktyczne pracowników. zatrudnionych w przemyśle młynarskim.

Kurs nauki obejmuje 3 półrocza: pierwsze dwa półrocza obejmują całokształt wiedzy z dziedziny młynarstwa, niezbędnej dla pracowników pomocniczych w dużych młynach (podmajstrzych) oraz dla

kierowników małych młynów; trzecie półrocze uzupełnia wiedzę pierwszych dwóch półroczy i kształci pracowników dla wielkich i średnich młynów (majstrów).

Na kurs mogą być przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia publicznej szkoły powszechnej i conajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie młynarskim. Najniższy wiek przyjmowanych 18 lat.

Półrocze pierwsze i trzecie trwa od 15 września do 1 lutego, półrocze drugie od 1 lutego do 15 czerwca.

Są to jedyne w Polsce kursy fachowe z zakresu młynarstwa.

Zaznaczamy, że opłaty szkolne wynoszą:

a) jednorazowo przy zapisaniu się na kartę — 5 zł. wpisowego;

b) za każde półrocze 20 złotych, za prawo korzystania z pracowni i 5 zł. za doraźne pomoce.

Uczniowie, przybywający na kursy, mogą znaleźć pomieszczenie w bursie szkolnej.

Całodzienne utrzymanie w bursie wynosi około 40 złotych miesięcznie. Każdy z uczni musi posiadać swoją pościel i łóżko.

F. L.

Pytanie 114. Ze względu na słabą podaż pszenicy krajowej, a wielkie zapotrzebowanie na mąkę pszenną — grozi nam już obecnie import pszennej mąki, przeważnie amerykańskiej. Mąka pszenna importowana zaczyna się kalkulować do wyrobu pieczywa. Wiadomem mi jest, że niektóre piekarnie prowincjonalne mieszają mąkę amerykańską z mąką żytnią 4/000 krajową. Racjonalność powyższego usprawiedliwia nast. przykład:

	75 kgr.	mąki	pszennej ameryk. à 85 gr.	=	zł. 63.75
	25 „	„	żytniej . . . . . à 38 „	=	„ 9.50
Razem	100 „	„	mieszanej		zł. 73.25
	1 kgr.	mąki	mieszanej		zł. 0,73

Otrzymywane z tej mieszaniny pieczywo, jest lepsze i tańsze cokolwiek od pieczywa, wypiekanego tylko z mąki pszennej krajowej. Wprawdzie przykład powyższy jest wzięty z okolicy, gdzie pszenicy jest brak i gdzie takowa z przywozem kalkuluje się drogo, to jednak wiem, że okolic takich będzie z każdym dniem przybywać. Wpłynie to niezawodnie na stopniowe zwiększanie importu mąki zagranicznej, czemu należy bezwzględnie zapobiedz.

W. B. z Rawskiego.

Odpowiedź. Odnośnie niebezpieczeństwa, zagrażającego młynom z racji możliwości sprowadzania w większej ilości mąki amerykańskiej, wyjaśniamy, że obawa ta narazie jest niezbyt wielka, gdyż cło wprowadzone z dniem 20 stycznia 26 r. na **importowaną mąkę** do 15 zł. za 100 kgr. w znacznym stopniu utrudnia omawianą manipulację.

Następnie, mając na uwadze stałe tanienie surowca, ze względu na jego trudność wywozową i stabilizację złotego, można z całą pewnością twierdzić, że cena mąki najlepszej obniży się również.

Natomiast ewentualne znaczne obniżenie się wartości złotego w stosunku do walut mocnych, mogłoby wywołać niebezpieczeństwo sprowadzania mąki amerykańskiej, z uwagi na podrożenie surowca na rynku i zrównania cen jego z cenami zbóż rynków zagranicznych. Wtedy to należałoby bezwzględnie opłaty wwozowe znacznie podnieść.

F. L.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ.

Za I, II, III, IV — 1925 r.: **Zakłady Rolnicz - Przemysłowe w Grójcu; Z. Forma** — Ciechanów, **St. Pytlewski** — Działoszyn.

Za II, III, IV — 1925 r.: **Miłowski i S-ka** — Pabjanice, **W. Dudziński** **Mszczonów.**

Za III, IV — 1925 r.: **P. Piotrowski** — Proszów, **J. Okoń** — Brzeznia, **Młyn Ziemiański** — Poznań, **A. Dagnan** — Tarnów.

Za IV — 1925 r.: **E. Fürstenwald** — Murowaniec.

Za I — 1926 r.: **J. Korwin-Pawłowski** — Plisca, **St. Dopierała** — Mikoszki, **J. Radkiewicz** — Dołhobrody, **P. Piotrowski** — Proszów, **W. Koesche** — Warszawa, **Fr. Podlasiński** — Lubstówek.

Za I, II — 1926 r.: **A. Skórkiewicz** — Gniewoszów, **C. Willenberg** — Maków, **Zakłady żelazne i Papiernia** — Bodzechów, **J. Szczucki** — Gołymin, **K. Rychlik** — Szyszki, **Młyn Poznański** — Poznań, **St. Naskręcki** — Kleczew, **Młyn Ziemiański** — Poznań, **W. Dudziński** — Mszczonów, **J. Pałaszewski** — Przasnysz,

Za I, II, III, IV — 1926 r.: **St. Pytlewski** — Działoszyn.

Za I i 1/2 II kwart. 1926 r.: **E. Fürstenwald** — Murowaniec, **A. Dagnan** — Tarnów.

Za II 1926 r.: **S. Szafrankowski** — Kapice, **J. Jagodziński** — Zalesie.

Od 1/3 do 1/6 1926 r.: **St. Kochański** — Myszków.

Za I 1925 r.: **J. Rosen** — Kalisz.

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH, WPŁACONYCH ZA ROK 1925.

Centrala: **Z. Forma** — Ciechanów.
Oddz. Błoński: **R. Wasilewski.**
Oddz. Miechowski: **A. Wojciechowski.**
Oddz. Makowski: **T. Tomaszewski, Tibelkorn.**
Oddz. Grójecki: **Zakłady Kol. Przemysłowe w Grójcu, J. Chrabałowski.**
Oddz. Rypiński: **P. Beczkiewicz.**
Oddz. Łęczycki: **Fr. Ganter.**
Oddz. Jędzejowski: **E. Stępiewski.**

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH, OPŁACONYCH NA ROK 1926.

Centrala: **St. Braun** — Wiskitki, **St. Pytlewski** — Działoszyn, **J. Korwin-Pawłowski** — Plissa, **St. Gralak** — Żabieniec, **J. Ekiert** — Bogate, **Wł. Bartkiewicz** — Kutki, **Wł. Kułak** — Wolice — Piastowo, **P. Piotrowski** — Proszew, **H. Gacparska** — Sępochów, **A. Gozdowski** — Piaski, **St. Naskręcki** — Kleczew, **J. Pałaszewski** — Przasnysz.

Oddział Grójecki — **St. Klimek.**
Oddział Włocławski: **A. Gede.**
Oddział Piotrkowski: **E. Fürstenwald.**
Oddział Wilejski: **J. Kundro.**
Oddział Miechowski: **M. Piekoszewski.**
Oddział Jędrzejowski: **F. Birulc, Walkiewicz Fr., Moll B-cia St. Walczak, Deja St., Bendkowski.**
Oddział Sierpecki: **Kaszewski, Frankowski.**

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Marjan Rutkowski.